

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykań. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 13-go grudnia 1934 r.

## Zamiast zmiany systemu — zmiana taktyki

Ktokolwiek przygląda się obozowi sanacyjnemu, ten zauważyć może, że w obozie tym od dość dawna już zanosi się na wielkie zmiany. O wpływy, o pierwszeństwo, walczy lewica sanacyjna z prawicą sanacyjną. W walce o wpływy bierze udział prasa sanacyjna, broniąc wedle własnego nastawienia jednej czy drugiej strony.

Czołowym organem lewicy sanacyjnej stał się „Kurjer Poranny”, zaś prawicę sanacyjną reprezentuje „Czas”, organ konserwatystów, to jest magnatów i wielkich obszarników. Kiedy „Kurjer Poranny”, głosząc hasło „frontem do szarego człowieka”, pod pozorem konieczności obrony interesów gospodarczych szarego człowieka stara się pozyskać względy drobnego rolnika i robotnika — natenczas konserwatywny „Czas” oczekuje w stronę młodych narodowców, skłaniających się ku sanacji.

Tak więc jesteśmy świadkami tarcia dwóch odłamów sanacyjnych.

Co jednakże jest powodem tychże tarć? — Czyżby różnica poglądów politycznych? Nie!

Powodem tarć, powodem rozkładu obozu sanacyjnego są nieprawości, jakie się w obozie tym nagromadziły. Przewrót majowy dokonano pod hasłem walki z nieprawościami, jednakże do obozu, który wyrósł z tego przewrotu, szeroką ławą wdoستاło się tyle nieprawości, że różni dygnitarze publicznie musieli głosić różne wskazania.

Pamiętne są przecież wystąpienia pp. Prystora i Sławka. Pierwszy przecież kazał pędzić kijem szantażystów, a drugi kazał tym, którzy do obozu sanacyjnego szli li tylko po posady, dawać „20 groszy w mordę, w zęby i paszów won!”

A ostatnia „czystka”, którą przeprowadzono i którą musiano wstrzymać, gdyż jak grzyby po deszczu zaczęły wychodzić na jaw różne sprawy, czyż również nie świadczy o tem, że wartość moralna w obozie sanacyjnym straciła na walorze?

Nie więc dziwnego, że obóz sanacyjny ulegać poczyna rozkładowi.

Ale również nie dziwnego, że czołowi ludzie sanacji wychodzą na połów „elementu wartościowego”.

Zmienia się taktyka.

Kiedy bowiem dawniej przyjmowano do sanacji każdego, obiecując mu wszelakie korzyści materialne, dziś chce się pozyskać ludzi wartościowych, choćby do niedawna jeszcze tkwili w obozie przeciwnym. Nie przeszkadza, że ktoś przez ośm lat zwalczał sanację, że wyzywał na system pomajowy. Był człowiekiem o wysokich wartościach etycznych.

Niedalej, jak przed tygodniem, na zjeździe rady wojewódzkiej BBWR. w Toruniu, wojewoda po-

morski, p. Kirtiklis, wypowiedział te znamienne słowa:

„Dotychczasowa reorganizacja, zmierzająca nietylko do usprawnienia aparatu Bloku, ale też eliminowania elementu nieodpowiedniego o niskich wartościach etycznych, musi być konsekwentnie przeprowadzana nadal, albowiem oczyszczanie szeregów jest dążeniem do oparcia się na elemente wartościowym, a dla nas, jako dla obozu wciąż rozwijającego się, wciąż powiększającego swoje sze-

regi — umożliwieniem przyjęcia nowych wartościowych sił, niezależne od tego, że może jeszcze doniedawna tkwiły one w obozach przeciwnych.”

A więc w trosce o uchronienie obozu sanacyjnego przed zupełnym rozkładem, rzucono nowe hasło. Brzmi ono: „frontem do wartościowych sił”.

Zbyt późno jednak zmieniono taktykę i wątpić należy, czy hasło to faktycznie przeciągnie do obozu owe siły wartościowe. Wątpić również należy w skuteczność nowej taktyki, za pomocą której chciałoby się szeregi sanacyjne — uzdrowić. Wartościowych jednostek bowiem nie przyciągnie się, jeżeli od podstaw nie zmieni się systemu. K.

## Podpisanie układu francusko-niem.

W Rzymie zakończył swe prace komitet trzech podpisaniem układu francusko-niemieckiego w sprawach finansowo - gospodarczych Saary.

Według informacji z kół francuskich sumą, jaką zapłaci Niemcy za kopalnie w wypadku powrotu Saary do Niemiec, ustalona została na 900 milionów franków

francuskich, do czego jeszcze dodają koszty inwestycji, które podniosą zapewne sumę do 1 miljarda franków. Suma ta ma być spłaconą Francji w dość krótkim terminie przyczem płatność ma być dokonana walutą francuską, będącą w obiegu na terenie Saary.

O fakcie tym komitet trzech zakomunikował Lidze Narodów.

## 2689 Węgrów wydalono z Jugosławji

W związku z akcją jugosłowiańską przeciw Węgom w Lidze Narodów, Jugosławja w ostatnim czasie wydała z kraju Węgrów.

Liczba Węgrów wysiedlonych z Jugosławji w ostatnich 4-ch dniach wynosi 2689 osób.

Nowa partja złożona z 272 wygnań-

ców, która przybyła na stację pograniczną Szeged, składa się z ubogich wieśniaków w stanie oplakany. Wygnańcy zostali wydaleny z Jugosławji w ciągu kilku godzin.

Jeden z wydalonych przed kilkoma dniami przechodził operację. Jedną z kobiet wydalono ciężko chorą na febrę. Była ona niezwłocznie umieszczona w szpitalu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ponieważ niektóre wielkie mocarstwa, szczególnie przedstawiciel Wielkiej Brytanji w Genewie, poinformowały rząd jugosłowiański, że wydalanie nawet prawnie uzasadnione mogą zaszkodzić sprawie jugosłowiańskiej w Lidze Narodów, rząd jugosłowiański wstrzymał dalsze wysiedlanie obywateli węgierskich.

## Manifestacje inwalidów w Paryżu

Wtorkowe manifestacje inwalidów miały bardzo burzliwy przebieg. Na placu Opery doszło do ostrych starć z policją. Kilkanaście osób odniosło rany. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko ministrowi emerytur, Rivolletowi, domagając się jego ustąpienia. Po zakończeniu manifestacji udała się delegacja inwalidów do premiera Flandin'a, który obiecał rozpatrzyć przedstawione mu postulaty. Inwalidzi francuscy podkreślają, że emerytury ich są o 50 procent niższe, aniżeli w innych krajach i domagają się zmiany ustawy o zaopatrzeniu byłych uczestników wojny.



W KRAJNIE WIECZNEJ WOJNY.

Po aresztowaniu przez wyższych wojskowych prezydenta Boliwji Salamanca, zarządzone mobilizację mężczyzn dla zwiększenia armji w celu dalszego prowadzenia wojny z Paragwajem. Na rycinie wojskowe oddziały przed wyruszeniem na front.

Wiedeń. — Z Sofji donoszą: Nocy wtorkowej wykonano 6 wyroków śmierci, wydanych na komunistów przez sąd w Filipopolu. Skazani byli oskarżeni o wywołanie buntu miejscowego garnizonu.

# Ojciec Święty do Episkopatu Polski

W odpowiedzi na list holdowniczy biskupów polskich, wysłany do Ojca św. z racji dorocznej konferencji odbytej w Częstochowie na Jasnej Górze, z Watykanu nadeszło odrębne pismo Papieża, omawiające sprawy Akcji Katolickiej i projekt utworzenia nowego dziennika katolickiego w Polsce.

Ojciec św. w liście tym zapowiada również zwołanie Synodu plenarnego polskiego na rok przyszły.

List ten brzmi:

„Na Wasz tak uprzejmy hold — piśsze Pius XI — odpowiadamy oznajmieniem Wam Naszej wdzięczności i życzliwości postanowienia zaś przez Was powziętego a dowodzącego tak niezłomnie troskliwości w spełnianiu urzędu pasterskiego bardzo Wam wieszujemy i to tem goręcej, że najważniejsze zagadnienia, które głównym będą przedmiotem obrad Synodu, zaprojektowanego zgodnie ze wskazówkami, któreśmy podnosili w Naszych listach i wskazówkach wydawanych stosownie do potrzeb czasu.

Przedewszystkiem bowiem zajmiecie się sprawą Akcji katolickiej, której pielegnowanie wszelkimi sposobami oraz rozwój zalecaliśmy ustawicznie. A głównym jej zadaniem jest niewątpliwie ukształcenie moralne młodzieży, którą według nauki Kościoła, ostoi i fundamentu prawdy, wychować należy. Dlatego też chętnie oddajemy Wam, ukochani Synowie Nasi i Czeigodni Bracia, zasłużoną pochwałę za to, że usiłowaliście i usiłujecie wciąż jaknajodpowiedniejsze wyszukać środki, aby wspólną myślą i wspólnym wysiłkiem doprowadzić do szczęśliwego wyniku dzieła tak doniosłego.

Sprawa zaś dziennika katolickiego, który postanowiliście wydawać i to jaknajprędzej, szczególniejszą sprawiła Nam przyjemność. Bo jak już nieraz oświadczyliśmy, niema jak się wydaje, odpowiedniejszego obecnie środka do podtrzymania i wzmocnienia Akcji katolickiej, niema poprostu użyteczniejszego sposobu do urobienia i ukształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży zdrową nauką i zasadami chrześcijańskimi niż wydawanie dziennika katolickiego, któryby rozumie się, nietylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobrymi obyczajami, ale jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie. Zdajemy sobie dobrze sprawę, ile pozostaje do przewyciężenia trudności z powodu ciężkich czasów, lecz, gdy wszyscy szlachetni ludzie połączą swe chęci i zasoby, to nawet tego, co ludzkie siły nie zdołają osiągnąć, udzieli sam Bóg, jeżeli się Go będzie o to prosiło gorącą i wytrwałą modlitwą.

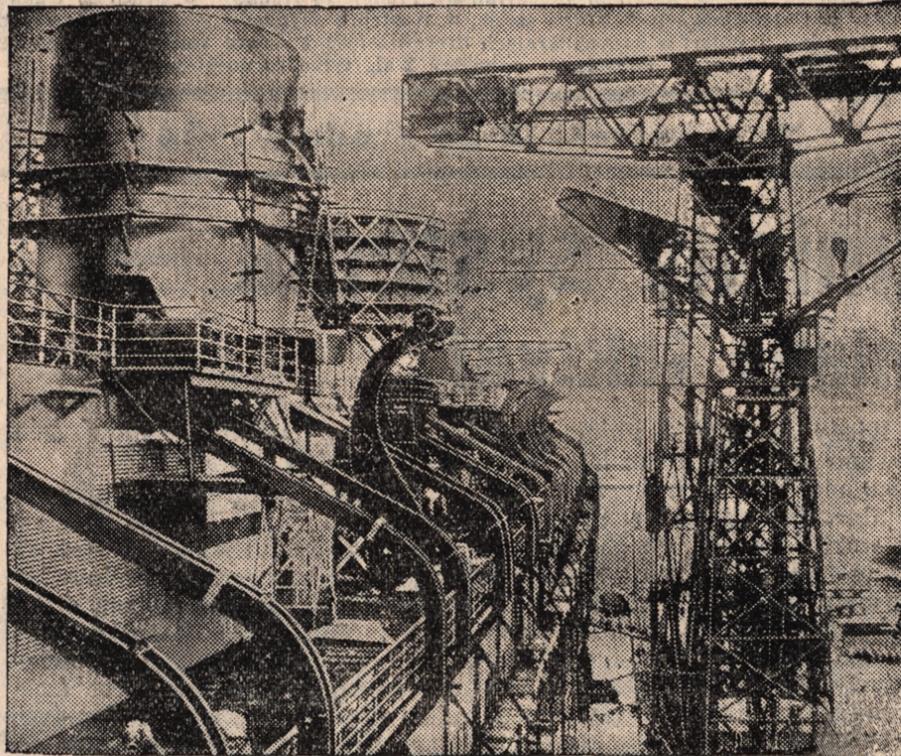
My przeto, otaczając dążenia Wasze i troskliwe usiłowania Wasze ojcowską życzliwością i opieką, wraz z Wami błagamy Boga Wszchemogącego, aby łaskawie sprzyjał zbożnym wysiłkom, i ufamy, że z Jego łaski i dobrodziejstw wszelkie uchwały Synodu plenarnego przyczynią się do większej

pomyślności tego tak drogiego Narodowi i obróca się szczęśliwie na dobro całej sprawy katolickiej. Niechże zapowiedzią tych dobrodziejstw niebieskich i świadectwem Naszej szczególniejszej miłości będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Ukochani Synowie Nasi i inni Pasterze Pol-

ski, oraz całemu duchowieństwu i ludowi, powierzonemu Waszej czujności jaknajochotniej w Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych 1934 roku Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

Pius XI Papież.



NAJWIĘKSZY OKRĘT ŚWIATA.

W dokach francuskich kończy się budowa największego francuskiego statku pasażerskiego „Normandie“, o pojemności 73.000 tonn.

## Jubileusz 30-lecia pracy naukowej Prezydenta R. P.

W piątek, dnia 7 bm. odbył się w stolicy uroczysty obchód 30-lecia pracy naukowej p. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.

Prof. Ignacy Mościcki przed objęciem najwyższej godności w Polsce był profesorem chemii na Politechnice lwowskiej. Do Lwowa przybył z Fryburga w Szwajcarii, gdzie piastował stanowisko asystenta przy katedrze fizyki.

Z okresu asystentury na uniwersytecie fryburskim datuje się szereg wynalazków p. Prezydenta, m. in. sposób wyrabiania kwasu azotowego z azotu, znajdującego się w powietrzu.

Po powrocie do kraju w roku

1912 organizuje prof. Mościcki zbiorową pracę „Chemicznego Instytutu Badawczego“ (dawniej spółka „Metan“). Największą jednak zasługą prof. Mościckiego jest uporządkowanie fabryki chorzowskiej po okupacji niemieckiej i usunięcie śladów „gospodarki najeźdźców.

Stanowisko Prezydenta R. P. i związane z tem zajęcia nie przerwały pracy naukowej prof. Mościckiego. Pod jego kierownictwem powstaje nowa wytwórnia związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Ostatnio p. Prezydent pracuje nad nowymi wynalazkami.

## Jugosławia nadal wydala Węgrów

Z terytorjum Jugosławji są nadal masowo wydalani Węgrzy. Do węgierskich stacyj granicznych pociągi przywożą wciąż całe masy wydalonych przymusowo Węgrów. Do obecnej chwili wydalonych zostało z Jugosławji około 2000 Węgrów. Wśród wydalonych jest wiele kobiet, dzieci i starców.

W Jugosławji zamieszkuje 25.000 Węgrów, którzy korzystają z zezwoleń na pobyt i pracę. Zezwolenia są odnawiane co trzy lub

sześć miesięcy. W celu ochrony jugosłowiańskiego świata pracy i ze względu na niebezpieczeństwo wewnętrzne, postanowiono odmówić obecnie odnowienia pewnej liczby zezwoleń.

Do masowego wydalania Węgrów z Jugosławji przyczynił się najbardziej zatarg, jaki wyniki między Jugosławją i Węgrami w związku z zabójstwem króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

## Stany Zjednoczone przystąpią do Ligi Nar.

Wedle informacji z kół genewskich, należy liczyć się z możliwością przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów i to już w czasie najbliższym.

Koła genewskie podkreślają

przedewszystkiem, że Waszyngton zmienił obecnie swe nastawienie do Europy pod wpływem niebezpieczeństwa, grożącego Ameryce ze strony Japonji.

## Policja międzynarodowa dla Saary

Rada Ligi Narodów ustaliła dziś wysokość sił policji międzynarodowej dla Saary na 5000 ludzi. Siły policyjne składać się będą z jednego bataljonu wojsk brytyjskich, jednego wojsk włoskich, oraz jednego bataljonu złożonego z oddziałów holenderskich i szwedzkich.

Rada powołała dalej komitet trzech, złożony z przedstawicieli państw dostarczających oddziałów wojskowych dla policji międzynarodowej.

## Półtora miljarda frank. dla rolnictwa belgijskiego

Rola rolnictwa w całości gospodarki państwowej przez wszystkie badające państwa została już należycie zrozumiana i oceniona. To też w większości państw robi się dziś wszystko, by rolnictwo wyprowadzić z dzisiejszego stanu upadku i nierentowności.

Rząd belgijski, spiesząc z pomocą swemu rolnictwu, zaciąga właśnie w Holandji pożyczkę w wysokości półtora miljarda franków belgijskich. Pożyczka ta ma być użyta przedewszystkiem na zasiłki dla organizacji rolników, która zażądała pomocy państwowej. Operacja ta będzie dokonana pod znakiem ochrony drobnej oszczędności.

## Tragiczny lot nad Oceanem

Trzej lotnicy a mianowicie Ulm (Anglik) i Littjejohn i Skilling, w celu pobicia rekordu długości lotu na samolocie, wystartowali z Kanady (Ameryka Półn.) do Australji.

W pobliżu wysp Hawaj na oceanie Spokojnym lotnicy stracili orientację opadli na wodę. Przez pewien czas nadawali oni depesze określając miejsce, gdzie się znajdują, następnie jednak, widocznie z powodu zepsucia się aparatu nadawczego, depesze od lotników przestano otrzymywać.

Na poszukiwanie lotników wyleciało 18 amerykańskich wodnopłatowców, wypłynęło 18 łodzi podwodnych i wiele statków. Dotychczasowe poszukiwania pozostały się bezowocne. Istnieje przeświadczenie, że lotnicy zginęli w odmętach oceanu.

## Ile Kosztuje chleb w „Raju Sowieckim“

Zarządzeniem rządu sowieckiego, o czem już pisaliśmy, zniesiony został na terenie Rosji sowieckiej system wydawania chleba za kartkami. Choć system ten był bardzo uciążliwy dla obywateli, jednak z drugiej strony dozwalał, że obywatel bardzo mało zarabiający, mógł jeszcze kupić owego kartkowego chleba, niezbyt dobrego, ale zawsze chleba.

Obecnie po zniesieniu systemu kartkowego kilogram chleba będzie kosztować zależnie od gatunku i rejonu, od 80 kopiejek do 2 rubli 80 kop., tj. od 3,66 zł do 12,82 zł, według kursu oficjalnego.

Przeciętne zarobki robotnika sowieckiego wynoszą miesięcznie od 80 do 120 rb. Za co więc kupować będzie dziś robotnik sowiecki chleb, którego oficjalną cenę ustalono tak wysoko?

Z przykładu tego jaszkrawo widać fałsz głoszony przez rząd sowiecki o opiece nad szarym obywatelem w „raju“ sowieckim.

## Świąteczne ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Okólnikiem ministerstwa komunikacji wyższe i średnie zakłady naukowe upoważnione zostały do wystawiania uczniom zaświadczeń, na podstawie których przy wyjazdach z okazji ferji świątecznych, uczniowie mogą korzystać z 50-procentowych zniżek na kolejach państwowych.

# Starzy i młodzi

## VI W obozie ludowym

Niedawno temu ukazała się broszura „Wierchosławice — Rakszawa”, poświęcona 25-letniej pracy parlamentarnej Wincentego Witosa. Broszura ta zawiera „credo polityczne” Witosa.

W dniu 29. 6. 1919 odbył się pierwszy kongres P. S. L. „Piast”, na którym Witos oświadczył:

„Polska wstała i idzie do nowego bytu. Polska upadła jako państwo szlacheckie i jako takie nigdyby na nowo powstać nie mogła. Polska powstaje teraz jako państwo ludowe i jako takie utrzymać się może i utrzymać się musi”. Z chwilą gdy zginęła Polska szlachecka, zginęły przywileje, z chwilą gdy powstaje Polska ludowa, nie ma przywilejów. Może pozostać jeden tylko przywilej, przywilej pracy i zdolności, ale to jest przywilej przyrodzony i tego nikomu odebrać nie można.”

Hasła te, to zapowiedź Konstytucji z 17. 3. 1921, gwarantującej równość obywateli wobec prawa, a pracy szczególną ochronę państwa.

Na kongresie P. S. L. „Piast” w dn. 28. 11. 1926 zapewnił Witos, że głównym zadaniem polityki P. S. L. „Piast” jest i będzie w dalszym ciągu:

- 1) utrzymanie i obrona całości i niepodległości naszego państwa;
- 2) utrzymanie i zdecydowana obrona obecnego ustroju państwowego;
- 3) dążenie do przeprowadzenia reform potrzebnych i koniecznych;
- 4) obrona interesu włościanina pod każdym względem;
- 5) obrona parlamentaryzmu przy równoczesnym jego zreformowaniu;
- 6) obrona praworządności, jako podstawy naszego życia państwowego.

Zasady te stały się fundamentem programu Stron. Lud. Przez 25 lat stale wskazywał Witos chłopom na trzy zasady w polityce ludowej, świecące jak gwiazdy przewodnie:

„Pierwsza i najważniejsza to utrzymanie niepodległości państwa i jego potęgi. Druga, to staranie się o wprowadzenie w całej pełni w życie demokratycznego ustroju naszego państwa. Trzecia, to stała i trwała obrona praw obywatelskich i swoich ludowych interesów.”

Dokąd te gwiazdy przewodnie zaprowadziły Witosa — dokąd chłopów w Polsce?

Mówiło się chłopom: „Jest was 17 milionów; tworzycie 65 proc. społeczeń-

stwa, stanowicie gromną siłę, tylko nieorganizowaną, gdy się zorganizujecie w każdej wsi w Kola ludowe, zwyciężycie w wyborach gminnych, sejmowych, biała kartka z numerkiem da wam zwycięstwo, rządy w państwie, a w każdym razie współdziałal w tych.”

Przyszły wybory do Sejmu w 1928 r., nie biała z numerkiem kartka zdecydowała o zwycięstwie. W wyborach 1930 r. odniósł decydujące zwycięstwo B.B.W.R., w jaki sposób i jakimi metodami — powszechnie wiadomo. Utańczyło się już powiedzenie: „Siódemka miała głosy, a jedynka mandaty”.

Uchwalono nową ustawę samorządową i przeprowadzono na podstawie tejże oraz regulaminu wyborczego wybory do Rad gromadzkich, najpierw w

Kongresówce, ostatnio w Wielkopolsce i w Małopolsce. Prysły ostatnie złudzenia co do znaczenia i mocy kartki wyborczej.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla ruchu ludowego, nastawionego na kartkę wyborczą oraz na stosunek starych do młodych. Starzy zachęcają: „Przetrwaj, hasła nasze, program nasz muszą zwyciężyć, już bliżej, jak dalej” — z szeregow młodych odzywają się różne głosy. Ze to najłatwiej oskarżać, mnożą się zastępy oskarżycieli: „Po wojnie światowej mogła demokracja parlamentarna utrwalić swe panowanie na wieki wieków, wszak miała w swem ręku armję, policję, skarż, wogóle cały aparat państwowy, czemu przywódcy, czemu starzy nie zapewnili, by wola ludności, wyrażona w kartce

## Rekordowy lot polskiego balonu

We wtorek, dnia 4 bm. z miejscowości Mościce p. Tarnowem w Małopolsce wystartował do rekordowego lotu polski balon „Toruń” z załogą por. Pomaskim i inżynierem Krzyżkowskim. Celem tego lotu było pobicie światowego rekordu długości lotu.

W czwartek wieczorem balon wylądował o 80 km na wschód od

miejscowości Krasnodar na Kaukazie. Odległość tej miejscowości do miejsca wystartowania, t. j. od Mościc wynosi około 1530 km, jednak są to obliczenia pobieżne. Dokładne obliczenie przeleciaanej przestrzeni wykazuje, czy lotnikom polskim udało się pobić rekord światowy długości lotu na balonie.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6-go grudnia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,50—20,00	16,25—16,75	18,25—20,75	16,00—16,75
Zyto	13,75—14,50	14,50—14,75	15,00—15,70	14,50—14,75
Jęczmień	15,50—17,75	17,00—19,00	15,00—18,00	16,50—18,50
Jęczmień brow.	19,75—21,25	20,00—20,50	16,00 18,00	21,00—21,50
Owies	12,75—14,75	15,00—15,25	13,75—16,00	15,00—15,25
Mąka pszen.65%	25,00—27,00	25,00—25,50	29,00—29,50	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	21,50—22,50	20,25—21,25	25,00—25,50	20,25—21,75
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	9,75—10,25	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50—9,00	10,00—10,50	9,75—10,00	10,00—10,75
Rzepak	45,00—46,50	41,00—42,00	33,00—34,00	33,00—39,00
Groch polny	24,00—26,00	21,50 22,00	23,00 25,00	26,00—28,00
Kuścy rzepak	12,75—13,25	13,50—13,75	14,00 15,00	13,50—14,00
Krzyżki lniane	16,25—16,75	17,50—18,00	20,00 20,50	17,00—17,50
Ziemiaki jad.	3,00—3,25	2,20—2,50	4,50 5,00	2,50—4,25
Gryka	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma luźna	—, —, —, —,	3,25—3,50	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma prasow.	—, —, —, —,	3,75—4,00	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Siano luźne	—, —, —, —,	7,50—9,00	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Siano prasow.	—, —, —, —,	8,00—9,50	—, —, —, —,	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,76; Praga 29,18; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12,31  
Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

wyborczej, była nietykalna i święta? Czemu pozwolili wyrwać sobie z rąk władzę?”

Starając się o odpowiedź na powyższe pytania jedni przypisują winę starym, że nie stali na wysokości zadania, „czas ich przesiał przez sito”; drudzy, poważniej myślący upatrują przyczynę klęski demokracji w niedojrzałości społeczeństwa, a wychodząc z założenia, że demokracja polega na „światomionym obywatelu, cała swą pracę nastawiają na owo oświadczenie.

Gdyby w każdym powiecie powstał uniwersytet ludowy jaki jest w Gaci i Przeworsku, gdyby w uniwersytetach tych wychowywały się zastępy świadomych swych praw i obowiązków obywateli, wówczas sanacja musiałaby ustąpić, jak mgła pod promieniami słońca, zapanowałaby demokracja.

Inni z młodych, widząc naokół tryumf dyktatury i hasel przez nią głoszonych, zaczynają wątpić w hasła, głoszone przez starych, w program stronnictwa, który staje się dla nich boszurą za 25 gr, wobec czego szukają nowych hasel, nowych prawd, nowych programów.

Inni wreszcie uważając, że bez podmurówki gospodarzy, bez dobrobytu materialnego niema demokracji, a polityka staje się przelewaniem „z pustego w próżne”, rzucają się w kierunku rozwijania spółdzielczości rolniczo-handlowej. Młodzi idą, młoda wieś, młoda pieśń, młody zapał, mocne pragnienie przeciwstawić dzisiejszej nędzy, zacofaniu — jutro dobrobytu, postępu, jutro Polski ludowej, na fundamentie prawa, sprawiedliwości i wolności zbudowanej. „Praca, chleb, prawo” — oto hasło młodych w obozie ludowym.

Cenne hasła, bardzo cenne, ale jak z nich drwi rzeczywistość — ta rzeczywista rzeczywistość doby bieżącej?

Pracy, dbającej o chleb niema. Niezależna praca oświatowa, społeczna, gospodarcza, kulturalna, jakże utrudniona, jakże do niej można zastosować przypowieść o rzucaniu ziarna na skalistą opokę.

Chleba coraz mniej, bochenek na coraz cieńsze kromki krajany, a kromki kruszą się w kruszynę.

Prawo? Nie szukaj róż w Islandji — mówi przysłowie.

Co więc zostaje tej młodzieży — co się z tą młodzieżą stanie? Za rok, za dwa? Posel Jan Brodacki.

JOSEPH GOLLOMB

## Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trail)

(50)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— W takim razie mów moim językiem. Nie chcę, żeby nas kto podsłuchiwał w telefonie. Muszę się z tobą zobaczyć dziś w nocy, o drugiej trzydzieści.

— Kto jesteś?

— Jestem ta, która chce uratować cię od śmierci. Więcej nie powiem.

— Dlaczego chcesz mnie uratować od śmierci?

— Powiem ci to w cztery oczy.

— Albo teraz, albo wcale.

— Twój upór naraża na niebezpieczeństwo i mnie, i ciebie...

— Niech i tak będzie — odparł obojętnie. Rozgniewała się, ale skapitulowała.

— Wszystko mi jedno, czy umrzesz, czy będziesz żył — rzekła po japońsku. — Idźcie mi tylko o to, żeby twoja śmierć nie zaszkodziła komuś, na kim mi zależy, a mogę go uratować tylko przez ostrzeżenie ciebie. Stawie się u ciebie

punktualnie o drugiej trzydzieści. Czy mogłabym wejść od tyłu?

— Wejdiesz przez drzwi frontowe.

— Nie chcę, żeby mnie kto zobaczył...

— To już twoja rzecz.

— A! Głupiec jesteś, że tak mi utrudniasz zadanie!

Galt przerwał połączenie.

Za chwilę rozległo się znów wściekłe dzwonienie, ale tym razem skapitulowała kobieta.

— Ito — rzekł Galt — ona tu przyjdzie o wpół do trzeciej.

I wydał mu instrukcje. Ito wysłuchał ich z niezbadaną twarzą i wysłuchawszy, odważył się zapytać:

— Panie, przepraszam, ale to nie jest „drobna rybka”?

Galt skinął głową.

— Sama przez się ona nie nie znaczy, ale myślę, że uda mi się złapać grubszą rybę. Pytanie tylko, czy na moją przynętę złapią się oni, czy ja sam?

Ito podniósł rękę, żeby poprawić kwiaty w wazoniku, zatrzymał ją w powietrzu i opuścił zpowrotem.

— Pan wątpi?

— Zgadza się z tobą, że oni są bardzo inteligentni... Obudź mnie kwadrans po drugiej.

Udał się do swej sypialki na najwyższe piętro i rzucił się na łóżko w ubraniu. Sen przyszedł momentalnie.

Ito sprzątnął ze stołu, zrobił porządek w pokoju, wziął z szafki w hallu latarkę elektryczną i obszedł dom, gasząc wszystkie światła. Ale stapał w ciemnościach tak samo pewnie, jak w dzień. Miał kocie oczy i kocie nogi. Wszedł na górę i sprawdził, czy drzwi, prowadzące na strych, są zamknięte na dwa zamki i czy przyrząd alarmowy przeciwko włamywaczom jest w porządku. Przyswiewcał sobie przy tych oględzinach smużka światła, wąską jak ołówek. Uspokojony, że wszystko jest tak, jak powinno być, zeszedł do suterenu, gdzie tak samo zbadał zamknięcia i bezpieczniki.

Teraz poszedł do malej salki na parterze, graniczącej z hallem, i usiadł na niewygodnym krześle z prostym oparciem. Światła nie zapalił. Jako człowiek wschodu umiał czekać cierpliwie w zupełnie

nieruchomej pozycji. Z ulicy dochodziły do jego uszu rzadkie odgłosy słabego ruchu. Uplywały godziny. Zegar z wieży ratusza wydzwonił północ.

Ito czekał. Ulica poszła spać wcześniej. Ito pozwolił sobie złożyć głowę na oparciu krzesła, ale całe jego ciało pozostało w gotowości, na baczność. Od czasu do czasu spoglądał na samoświecący zegarek na ręce.

Dziesięć po drugiej wstał z krzesła, poszedł na górę do swego pana i dotknął lekko jego ramienia.

Galt obudził się i otrzeźwiał momentalnie.

Zeszli razem do malej salki, koło hallu, i Ito odsunął brzeg firanki w oknie, aby wyjrzeć na ulicę. Światło pobliskiej taterni kładło się jasną smugą akurat na drzwi frontowe.

Ito wyciągnął rękę w tył i dotknął Galt. W głębi ulicy zatrzymała się taksówka. Galt stanął przy oknie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Co to są „przekonania polityczne”?

Pod powyższym tytułem czytamy w „A. B. C.”:

„W jednym z miast Rzeczypospolitej zdarzył się niedawno następujący wypadek:

Młody człowiek po chlubnym ukończeniu wydziału prawnego z tytułem doktora i uzyskaniu pozatem dyplomu zagranicznej wyższej uczelni, zwraca się do jednego z urzędów państwowych w mieście wojewódzkim z podaniem o przyjęcie go na wakujące miejsce na najniższym szczeblu służby państwowej.

W tydzień po złożeniu podania welen najlepszych myśli petent otrzymuje wezwanie, by stawiał się przed obliczem szefa urzędu.

Rozmowa zaczyna się od komplementów.

— Pańskie kwalifikacje są rzeczywiście bardzo dobre — mówi szef, trzymając w ręku papiery kandydata. Takich nam trzeba. Bardzo chętnie dałbym panu posadę w moim urzędzie, tylko proszę mi powiedzieć, jakie są pańskie przekonania polityczne?

— Czy mam panu szefowi przedstawić je szczegółowo?

— No tak. Niech pan wszystko powie szczerze, jak na spowiedzi.

Kandydat zaczyna kreślić polityczne credo, mówi o swych poglądach na zagadnienie ustroju państwowego, stosunku jednostki do państwa, porządku gospodarczo-społecznego, ale na twarzy szefa widać coraz większe zniecierpliwienie.

— Nie zrozumiał mnie pan. Mnie nie obchodzą nic pańskie idee polityczne. Ja chcę wiedzieć, jakie są pańskie przekonania polityczne...

— Właśnie staram się na to odpowiedzieć...

— Djabła tam stara się pan. Buja mi pan ideologia, a tu trzeba położyć nóżki na stół. Do jakiej partii pan należy?

— Nie należę do żadnej i napisałem to w dołączonym do podania „curriculum vitae”.

— Jakie pan czyta dzienniki?

— Staram się czytać wszystkie.

— Strata czasu. Wystarczy... (tytuł lokalnego dziennika sanacyjnego). Czy pracuje pan w organizacjach społecznych?

— Tak. W... (następuje nazwa organizacji społecznej o charakterze czysto zawodowym), Lopie i w „Macierzy Szkolnej”.

— W „Macierzy Szkolnej”... Hm. — Proszę mi wymienić kilku najbliższych przyjaciół i znajomych.

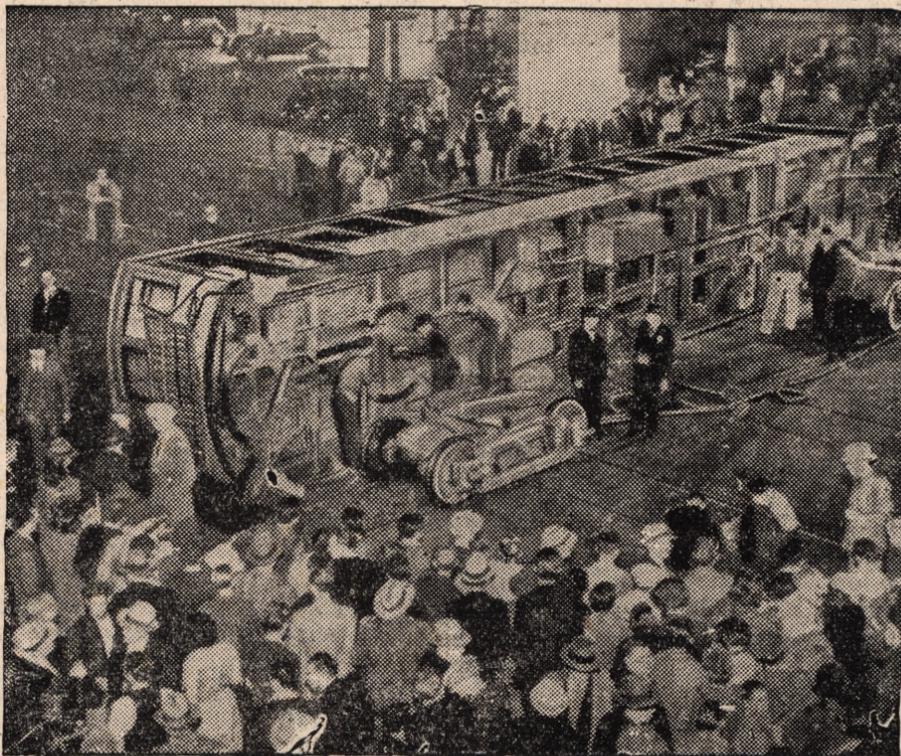
W odpowiedzi pada 6 nazwisk.

— Widzi Pan! Tylko 2 państwoców, a reszta opozycja albo niewyraźni. To maluje atmosferę i przekonania polityczne... Niestety, nie mogę Pana przyjąć.

Od paru miesięcy, młody doktor praw i wybitny specjalista w swym zawodzie łamie sobie głowę nad tem, co oznaczają w Polsce „przekonania polityczne” i

przygotowuje się do objęcia stanowiska pomocnika buchaltera w sklepie korzennym ojca swego kolegi.  
Komentarze zbyteczne!

## STRAJK KOMUNIKACYJNY W LOS ANGELES.



Przed paru dniami w Los Angeles w Kalifornii (Ameryka Półn.) wybuchł strajk przedsiębiorców komunikacyjnych. Strajkujący tramwajarze przewracali na ulicach tramwaje prowadzone przez łamistrajków. Widzimy to na ilustracji.

## Groźny pożar Kopalni na Górnym Śląsku

Przed kilku dniami w głębokości 350 metrów na kopalni „Mysłowice” na G. Śląsku wybuchł pożar, który w międzyczasie ogarnął cały chodnik, uniemożliwiając w ten sposób załodze, pracującej w tej części kopalni, jakąkolwiek pracę. Z tego też powodu zarząd kopalni od niedzieli do środy włącznie zaprowadził dla części załogi świętówki. W czasie tym przeprowadzona ma być akcja, zmierzająca do ugaszenia ognia. Mimo wyłożonej akcji ratunkowej nie udało się jednak do

dzisiaj dnia opanować ognia i niewiadomo, czy plan ugaszenia pożaru w zupełności się uda.

W związku z pożarem należy się liczyć z tem, że prawdopodobnie blisko połowa załogi utraci czasowo pracę i że te części kopalni trzeba będzie unieruchomić. Przed bramą kopalni gromadzą się licznie robotnicy oraz ich rodziny, oczekujące z niecierpliwością wyniku akcji ratunkowej, od czego zależy dalszy los wielkiej części załogi.

## Morderstwo w masarni

### Toporem bandyci zamordowali ekspedjentkę

W Łodzi w masarni Karola Pecnika przy ul. Kilińskiego, dokonano potwornej zbrodni na osobie 24-letniej ekspedjentki Eugenji Gajdówny. Gdy pracownica rzeźnika około godziny 7-ej wieczorem, zamknęła już drzwi frontowe sklepu, przez tylne wejście przyszedł do masarni jakiś młody mężczyzna i zażądał kiełbasy. Gajdówna zajęta była odważaniem towaru gdy nagle przybysz chwycił leżący na pnju topór i zadał jej straszliwy cios w głowę.

Dziewczyna padła na ziemię, a wówczas napastnik jeszcze kilkakrotnie uderzył ją toporem, poczem zabrał z szuflady pieniądze pochodzące z całodziennego targu i wybiegł ze sklepu.

W bramie spotkał swego towarzysza, który przez cały czas napadu stał na czatach, wręczył mu część pieniędzy, poczem obaj rzucili się do ucieczki.

Gajdównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie koło północy zmarła.

Zawiadomiona o morderstwie policja, wszczęła natychmiast pościg za bandytą. Wkrótce też ujęto go. Morderca okazał się 20-letni Edward Pletz, zamieszkały jako sublokator u małż. Strzechowskich. Kiedy policja o godz. 12 w nocy wkroczyła do mieszkania Strzechowskich, morderca spokojnie spał. Po obudzeniu go przystąpiono do rewizji, w czasie której we worku pod łóżkiem znaleziono 184,35 zł., zrabowane w masarni Pecnika.

Skutego w kajdany zbrodniarza przewieziono do więzienia. Grozi mu kara śmierci.

### Stado zgłodniałych wilków napadło na wieś

Do wsi Dziergiele w pow. wołkowskim woj. białostockiego wpadło w biały dzień stado zgłodniałych wilków. Przerażeni mieszkańcy pochowali się w mieszkaniach.

Wilki poszarpały psów, które nie zdołały się schronić i uniosły ze sobą do lasu 16 owiec.

## Polesie -- zapomniana Kraina

Najuboższe z naszych województw i najrzadziej zaludnione — Polesie, posiadające w myśl starego przysłowia jeno „grzybów wianuszek, wjunów (gatunek ryb) garnuszek”, no i mocno już przetrzebione lasy, zostały dosłownie odcięte wysokimi taryfami kolejowymi od centrum kraju. Główne bogactwo Polesia — lasy niszczone w zawrotnym tempie. Wycinają w nich tylko „śmietankę”, t. j. najgrubsze sztuki budulcowe, pozostawiając resztę na pniu, skutkiem czego lasy zawałone wywrotami, posuszem bądź drzewami, opanowanymi przez kornika lub inne szkodniki — niszczone w oczach. Jest to rabunkowa gospodarka, która się fatalnie odbije na przyszłych drzewostanach. Ale trudno winić właścicieli lasów! Wyrób tańszych klas budulew, a przedewszystkiem wyrób szczap opałowych zupełnie się nie opłaca.

Wysłać drzewa opałowego do Warszawy czy Łodzi, nie mówiąc o Wielkopolsce, niepodobna, gdyż wprowadzona obecnie niżkowa taryfa na opał obowiązuje tylko na dystansie poniżej 300 km. A stacje poleskie odległe są od centrum kraju przeciętnie o 400 km. Ze niższej taryfy korzystają więc wszelkie, bliżej stolicy położone ośrodki leśne, wytwarzając niezwalczoną konkurencję dla przemysłu drzewnego na Polesiu. Przy dzisiejszych taryfach kolejowych, przeszło 40% ceny, osiągalnej na rynkach zbytu, pochłania przewóz. Nikt więc nie chce eksploatować w sposób racjonalny lasów na dalszych kresach. Traci tu zwłaszcza ludność miejscowa, gładząca dosłownie w wielu gminach; praca przy obróbce i wywozie drzewa, to główne źródło dochodu poleszuka. Tracą i koleje dla braku ładunków, tracą cały kraj gdyż Polesie nie wżamian nie kupuje!

### CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 3. 12. do 9. 12. 1934 r. b. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

#### Ceny krajowe:

	pszenica żyto	jęczm.	owies	
Warszawa	18,75	13,31	20,25	13,85
Gdańsk	18,44	15,57	20,88	15,66
Poznań	16,37½	13,87½	20,33	15,04
Bydgoszcz	16,29	13,87½	20,50	15,37½
Łódź	18,62½	14,12½	20,00	14,72
Lublin	16,84	13,17	—	12,58
Równe	15,36	12,41	15,25	12,02
Wilno	17,31	12,56	—	12,70
Katowice	18,92	15,37½	—	15,87½
Kraków	19,59	—	—	14,87½
Lwów	17,15	14,12½	—	12,95

#### Giełdy zagraniczne:

	pszenica żyto	jęczm.	owies	
Berlin	43,24	34,76	45,89	—
Hamburg	19,54	12,31	17,71	11,70

Praga	37,24	29,18	31,02	25,95
Brno	35,20	27,50	30,69	25,49
Wiedeń	35,56	25,28	30,00	23,62

Ceny w Hamburgu na zboże amerykańskie bez cła.

### SAMOLOTOWY REKORD WYSOKOŚCI LOTU.

Znany amerykański jednooki pilot Willy Post chce pobić światowy rekord wysokości lotu, wzbil się z lotniska pod Nowym Jorkiem, a po dwóch godzinach lotu uzyskał wysokość 14.600 metrów. W ten sposób śmiały ten lotnik pobił poprzedni rekord wysokości lotu o 170 metrów.

### O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy.

# Wiadomości bieżące

Czwartek, 13 grudnia 1934 r.

Czwartek: Łucji, Wsch. słońca 7.38; zach. 3.38. Wsch. księż. 11.39 z. 00.00.  
Piątek: Spirydjona, Wsch. s. 7.39; zach. 3.38. Wsch. księż. 11.55 z. 0.17.  
Sobota: Walerjana, Wschód s. 7.40; zach. 3.38. Wsch. księż. 12.11; z. 1.38.

Zaburzenia żołądkowe i kiszko-  
we, napady bólów brzucha, za-  
stoina brzuszna, ogólne podraż-  
nienie, ogólne złe samopoczucie,  
podlegają zanikowi przez stosowa-  
nie codziennie jednej szklanki natu-  
ralnej wody gorzkiej Franciszka-  
Józefa. Zalecana przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZE-  
TY** wydajemy w objętości 6 stron.  
Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek  
„GOSPODARZ I OSADNIK”.

## Województwa centralne.

### ZABIŁ SIĘ, PRÓBUJĄC PRZEZ SIEBIE ZROBIONY PISTOLET.

We wsi Nowa Gaska pow. łukow-  
skiego wydarzył się tragiczny wypa-  
dek. Oto 20-letni Feliks Kot zmagistro-  
wał z rurki metalowej od parasola pi-  
stolek.

W dniu 27 listopada postanowił wy-  
próbować ten „pistolet”. Nabiał więc go  
mocno prochem, wyszedł za wieś i tam  
wystrelił.

Skutki tej próby były fatalne. Rur-  
ka pistoletu wyrwana, uderzyła Kota  
tak mocno w głowę, że przebiła ją na  
wylot.

Po sześciogodzinnych straszliwych  
męczarniach Kot zmarł.

### JAK DZIELNA KOBIETA POTRAKTOWAŁA BANDYTE.

Do szpitala św. Antoniego we Włoc-  
ławku przywieziono 18-letniego Stani-  
sława Majewskiego, szewca z Kowala.  
Majewski miał pękniętą czaszkę i zma-  
sakowaną głowę od uderzeń siekierą.  
Przeprowadzone śledztwo wykryło  
sensacyjne szczegóły.

Okazało się, że Majewski wtargnął  
w nocy, wyrwawszy okno, do mieszka-  
nia Heleny Kaleckiej w Grodzku  
Kowal i chciał dokonać rabunku. Do-  
dać należy, że opryszek był zamasko-  
wany i trzymał w ręku rzeźniczy nóż.

Zbudzona ze snu Kalecka wraz z  
siostrą Marjanną nie straciły przytom-  
ności i wzięły w obroty Majewskiego.  
W pewnej chwili Kalecka schwyła  
siekierę i zadała Majewskiemu kilka  
ciosów, które unieszkodliwiły napast-  
nika. Stan Majewskiego jest bezna-  
dziejny.

### ZAKŁADAJĄC ANTENĘ ZOSTAŁ ZABITY PRADEM.

W miejscowości Włochy pod War-  
szawą wydarzył się tragiczny wypa-  
dek. 29-letni Bronisław Opaczyński,  
po powrocie z pracy, wszedł na dach w  
celu założenia anteny. Nad dachem  
tym przechodzą niezabezpieczone dru-  
ty wysokiego napięcia elektrowni pru-  
szkowskiej.

W pewnej chwili antena zaczepiła  
się o druty i Opaczyński padł rażony  
prądem. Mimo wszelkich zabiegów O-  
paczyńskiego nie udało się uratować  
od śmierci.

Rodzina zabitego wystąpiła z proce-  
sem przeciwko elektrowni pruszkow-  
skiej o odszkodowanie 40 tys. złotych.

## Małopolska.

### KARA ZA ODMÓWIENIE POMOCY POWODZIANOM.

Sąd okręgowy w Tarnowie skazał  
dwóch żydków Natana i Jakóba Stei-

nerów z Wróblowic na karę po trzy  
miesiące aresztu z zawieszeniem kary  
na 3 lata, za odmówienie udzielenia  
drzewa na budowę tratw do ratowa-  
nia ludzi w czasie powodzi w lipcu br.

### SAMOBÓJSTWO Z ROZPACZY PO STRACIE ŻONY.

W mieszkaniu własnym na Dębii w  
Krakowie wystrzelał z rewolweru po-  
zbawił się życia porucznik 5 baonu sa-  
perów Jan Galas. Przyczyna tego tra-  
gicznego kroku była rozpacz jaka o-  
panowała s. p. Galasa po śmierci żony  
i nowonarodzonego dziecka.

W pozostawionym liście s. p. Galas  
prosi, by pochować go we wspólnym  
grobie wraz z żoną i dzieckiem.

### KATASTROFALNA EKSPLOZJA SPŁONKI DYNAMITOWEJ, ZNALEZIONEJ NA PASTWISKU.

Dziewięcioletni Iwan Jakimów z  
Kniazioluki pow. stryjskiego znalazł

na pastwisku spłonkę dynamitową, któ-  
rą wręczył 11-letniemu Szurlejowi.

Przybrawszy sobie do pomocy 7-let-  
niego Wasyla Jakimowa, zaczęli ma-  
nipulować kolo spłonki, która eksplo-  
dowała. Szurlej wskutek eksplozji  
stracił dwa palce prawej ręki, doznał  
oszczerzenia twarzy, zaś Wasyl J. oka-  
leczenia oka, które zapewne straci.

### PRZED PROCESEM MACZUGI.

W miarę zbliżania się terminu roz-  
prawy bandyty Maczugi, opowiada on  
o tem ustawicznie, że nikogo nie zabił.  
W więzieniu zastosowano jaknajdalej  
idące środki ostrożności.

W związku z tem nie można było  
zezwoić przed rozprawą Maczudze wi-  
dzieć się ze swoją matką, o co się o-  
skarżony doprasza, zwłaszcza, że śledz-  
two w innych sprawach dotyczących  
działalności bandyckiej Maczugi nie  
jest jeszcze ukończony a matka i rodzi-  
na w tychże odgrywają nieposlednią ro-  
lę. Popyt na bilety ogromny. Wyda-  
no ich znikomą ilość dla sędziów, pro-  
kuratorów i prasy.

## Zjazd inteligencji ludowej

Kolo Stronnictwa Ludowego  
w Krakowie urządza w sobotę, dn.  
15 grudnia 1934 r. w sali Domu  
Ludowego „Wisła” w Krakowie,  
ul. Radziwiłłowska 23 I p.

### ZJAZD INTELIGENCJI LUDOWEJ.

Porządek obrad Zjazdu:

Godz. 9.30 rano: Uroczyste ot-  
warcie Zjazdu. Referat marsz.  
Rataja: Ruch ludowy w chwili  
obecnej.

Godz. 16: Referat Stan. Mi-

kowskiego: Agraryzm jako forma  
przebudowy ustroju społecznego.

Koreferat prof. Pawła Bobka.  
Dyskusja, wnioski i uchwały.  
Zamknięcie Zjazdu.

W niedzielę, dnia 16 grudnia  
odbywa się w Krakowie

### ZJAZD OKRĘGOWY S. L.

Po zakończeniu tego Zjazdu odbę-  
dzie się wspólna wieczornica dla  
uczestników obu Zjazdów o godz.  
18-tej w sali Domu Ludowego  
„Wisła”. Wstęp na wieczornicę  
zł. 2,00.

## Podpalił dom wraz ze zniechędzonym lokatorem

W Komorowie w pow. miechow-  
skim toczył się oddawna zaciekle spór  
majątkowy pomiędzy Andrzejem Bań-  
bułą a Maciejem Żurkiem. Bańbuła  
mieszkał u Żurka, który nie mogąc  
prawnie usunąć zniechędzanego loka-  
tora, postanowił spalić dom. Przed kil-  
ku dniami udał się do swego szwagra  
Leona Ciempki i namówił go do pod-  
palenia domostwa.

Krytycznego dnia Żurek dla zatar-

cia śladów udał się obłudnie do Czestochowy, a Ciempka wykonał plan. O  
północy zakradł się do domu Żurka i  
podłożył ogień. Dom wraz z zabudo-  
waniami spłonął. Rozmowa Żurka ze  
szwagrem posłyszała jedna z wieśniac-  
zek i dzięki temu policja wpadła na  
trop zbrodni. Ciempkę i Żurka aresz-  
towano i przekazano ich władzom są-  
dowym.

## Powtórny napad w tem samym miejscu

W lesie w pobliżu wsi Bezwola w  
pow. radzyńskim woj. lubelskiego,  
gdzie przed miesiącem dokonano krwa-  
wego napadu rabunkowego na ambu-  
lans pocztowy, miał miejsce nowy na-  
pad bandycki.

Droga ta jechał na rowerze karbo-  
wy majątku Planta. Józef Kowalik,  
wioząc 2.000 zł podjętych w Radzynie  
dla właściciela majątku. W chwili gdy  
Kowalik znalazł się w lesie pod wsią  
Bezwola, napadł na niego jakiś niezna-

ny osobnik, zrzucił go z roweru i na-  
kazał iść w głąb lasu. W tym czasie z  
lasu wyjechał wóz naładowany drze-  
wem, którego woźnica widząc Kowali-  
ka w opalach, porwał za kłonicę i od-  
straszył napastnika.

Władze policyjne wszczęły natych-  
miastowy pościg za bandytą, gdyż za-  
chodzi przypuszczenie, iż napadu doko-  
nał ten sam osobnik, który dokonał  
napadu na ambulans pocztowy.

## Świątokradztwo w kościele O. O. Karmelitów

W kościele O. O. Karmelitów we  
Lwowie przed paru dniami dokonano  
w porze nocnej świątokradztwa.

Jak okazało się, złodzieje prawdo-  
podobnie przed wieczorem ukryli się w  
kościelu, poczem przystąpili do ohy-  
dnej kradzieży. Zabrali rozmaite dro-  
bne wota, zdjęli pierścień złoty, zawie-  
szony jako wotum, parę koleczyków zło-  
tych, także zegarek, a wkońcu rozbili

trzy skarbonki, z których zabrali nie-  
znaczna zresztą gotówkę. Po dokona-  
niu tego świątokradztwa złodzieje  
prawdopodobnie czekali do rana, po-  
czem po otwarciu kościoła uszły w nie-  
znanym kierunku.

Zawiadomiony o świątokradztwie  
wydział śledczy podjął energiczne do-  
chodzenia celem ujęcia sprawców.

## NAPAD BANDYCKI W POW. RADZIECHOWSKIM.

Nieznani sprawcy włamali się do  
Alfreda Więtkowskiego w Ordowie,  
pow. Radziechów i po steroryzowaniu  
domowników zrabowali srebro i garde-  
robę ogólnej wartości 4.500 zł. Po do-  
konaniu rabunku złościny zbiegli w  
nieustalonym kierunku. Policja pro-  
wadzi energiczne dochodzenia.

## Kresy Wschodnie.

### SKAZANIE MŁODYCH KOMUNISTÓW.

W sądzie okręgowym w Wilnie za-  
kończył się proces 11 komunistów b.  
uczniów państwowej szkoły rzemiosł  
budowlanych. Wyrokiem sadu skaza-  
no: dwóch na 3 lata więzienia, jednego  
na 2 lata więzienia, trzech — na rok  
więzienia oraz jednego na 6 miesięcy  
więzienia. Trzech podsądnych unie-  
winniono. W stosunku do skazanych  
na 3 lata sąd rozciągnął areszt bez-  
względny. obrońca i prokurator zapo-  
wiedzieli apelacje.

### NAPAD NA AGENCJĘ POCZTOWĄ.

Na stacji kolejowej Ziabki w pow.  
dziesięńskim na Wileńszczyźnie nie-  
znani sprawcy dokonali włamania do  
agencji pocztowej. Dostali się oni do  
lokalu agencji po wylamaniu krat w  
oknie i wytluczeniu szyb. Łupem ban-  
dytów padła kasetka metalowa, w któ-  
rej znajdowało się 190 zł i rewolwer  
kierownika agencji.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

LUBLIN. 16 grudnia o godz. 11 ra-  
no w Żukowie gm. Krzczonów odbę-  
dzie się konferencja gminna Zarządów  
Kół S. L. z udziałem członków Zarzą-  
du Wojewódzkiego Str. Lud.

ŁUKÓW. 16 grudnia w Łukowie w  
lokalu Sekretariatu przy ul. Trzasko-  
niego odbędzie się zebranie Zarządu  
Powiatowego Str. Lud. oraz prezesów  
i sekretarzy Kół S. L. z całego powia-  
tu z udziałem przedstawicieli Zarządu  
Wojewódzkiego i N. K. W.

ŁOWICZ. 18 grudnia (wtorek) po-  
seł Nosek będzie udzielał porad praw-  
nych.

### SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

RADOMSKO. Sekretariat Powiatowy  
S. L. mieści się przy ul. Reymonta 2 i czyn-  
ny jest codziennie od godz. 10-tej do 3-  
ciej po poł., w godzinach tych członkowie  
S. L. mogą otrzymywać bezpłatne infor-  
macje i porady prawne.

LUBLIN. Sekretariat Wojew. Stron.  
Lud. w Lublinie mieści się przy ul. Kra-  
kowskie Przedm. 13 m. 6.

## Odpowiedzi Redakcji.

== WP. Zajac Aleks., Kolembrody. Abona-  
ment opłacony do 1. IX. 34 r.  
== WP. Macoch Wacł., Klesów. Abona-  
ment opłacony do 1. XI. 34 r.  
== WP. Czyż Marcin, Cantine a Gros-  
lay (France). Abonament opłacony do  
1. II. 35 r.  
== Grzybowski Leon, Gręboszew. Pie-  
niądze w sumie 8 zł. otrzymaliśmy.

## LEN.

Lwów, 7. 12. Notowania lnu za 1 kg  
w złotych loco stacja załadowcza: len trze-  
pany „basis I” 1,85—1,90 zł; len trze-  
pany „basis I” 1,35—1,40 zł; len trzepa-  
ny „kiski” 60 gr; pakuły lniane „ba-  
sis I” 75—77 gr. Podaż dostateczna,  
zbyt — utrudniony.

**Radjoprogram z Warszawy**

Czwartek, 13. 12.: 6,45 audycja poranna; 12,10 „Po lesie i po wodzie” — pogadanka o Polesiu z muzyką i piosenkami; 13,00 dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 15,30 wiadomości o eksporcie polskim; 15,45 godzina muzyki lekkiej; 17,00 Teatr Wyobraźni; 17,50 skrzynka pocztowa; 18,00 pogadanka rolnicza; 18,15 recital fortepian.; 18,45 „Co czytać” — szkice literackie; 19,00 koncert orkiestry mandolinistów; 19,20 pogadanka aktualna; 19,30 piosenki; 20,00 muzyka lekka; 20,45 dziennik wieczorny; 21,00 koncert w wyk. orkiestry symfonicznej; 21,30 koncert europejski z Paryża; 23,05 muzyka taneczna.

Piątek, 14. 12.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert; 13,00 dziennik południowy; 15,35 przegląd giełdowy; 15,45 „Obrazek z natury”; 16,45 audycja dla chorych; 17,15 koncert solistów; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 „Nowiny leśne”; 18,15 muzyka salonowa; 18,45 odczyt: „Samochodem przez Persję”; 19,20 feljeton aktualny; 19,30 muzyka

jazzowa; 20,00 „Jak spędzić święto?”; 20,15 koncert symfoniczny, w przerwie dziennik wieczorny; 22,30 recytacje poezji; 22,40 koncert reklamowy; 23,05 muzyka taneczna.

Sobota, 15. 12.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert; 13,00 dziennik południowy; 13,05 piosenki; 15,45 najnowsze nagrania — płyty; 16,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Triumf Zawiszy Czarnego”; 17,00 so-

nata na skrzypce i fortepian; 17,50 odczyt z cyklu „Dom i Rodzina”; 18,00 Przegląd prasy rolniczej; 18,15 muzyka lekka; 18,45 „Jak pracujemy w Radjo”; 19,00 koncert wokalny; 19,20 „Gród Ravery — Stanisławów”; 19,30 fantazje operetkowe — płyty; 20,00 muzyka lekka; 20,45 dziennik wieczorny; 21,00 koncert popularny; 21,45 „Dzisiejszy Lublin poetycki” — szkice literackie; 22,15 muzyka taneczna; 23,05 Łoża Szyderców; 23,35 muzyka salonowa i taneczna.

**Śmierć z radości**

Z Warszawy donoszą o wstrząsającym wypadku śmierci, jaki się wydarzył na wiadomość o uzyskaniu pracy przez bezrobotnego.

58-letni Józef Roszczyk został wezwany do biura wartowników nocnych „Dozór mienia” i dowiedział się tam, że dostanie pracę. Wiadomość ta zrobiła piorunujące wrażenie na bezrobotnym. Radość odebrała mu słowa i

tak podziałala na biednego człowieka, że zasłabł nagle i stracił przytomność.

Rzucono się na pomoc. Wezwano lekarza Pogotowia, który po przybyciu na miejsce stwierdził już śmierć Roszczyka wskutek aneurysmu serca.

Zwłoki tragicznie zmarłego bezrobotnego przewieziono do prosektorjum. Roszczyk osierocił żonę i 6 dzieci.

**Tajemnicze wybuchy w Niemczech**

Na jednym z przedmieść Kolonii wydarzyła się straszliwa eksplozja substancji wybuchowej, w wyniku której 12 osób odniosło rany. Cały dom wkrótce stanął w płomieniach. Mieszkańcy musieli ratować się niebezpieczką, wyskakując z okien na dachy sąsiednich domów.

Równocześnie donoszą z Magdeburga o tajemniczym wybuchu w jednej z fabryk żelaza. Przyczyna wybuchu dotychczas nie została ustalona. Pięciu robotników w czasie wybuchu zostało ciężko poranionych.

**Katastrofa w przestworzach**

W pobliżu Birmingham zderzył się wojskowy samolot bombowy, w którym znajdował się oficer i żołnierz, z samolotem prywatnym. Oba aparaty zostały strzaskane. Oba wojskowi oraz pilot cywilny zmarli z powodu odniesionych obrażeń.

**NASZE CENY**

CZYSTO WEŁNIANYCH DOMOWYCH PANTOFLEI

Dziecięce

3.-

Nr. 27—34

Damskie

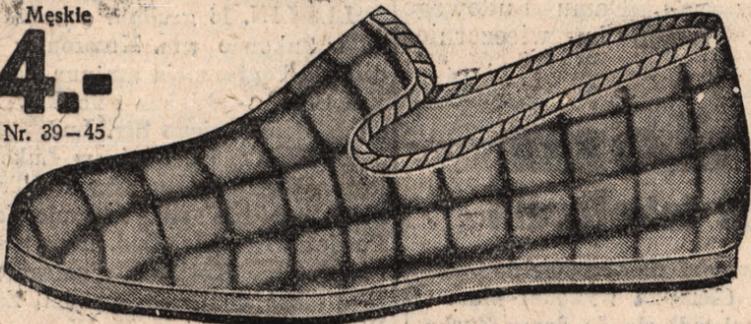
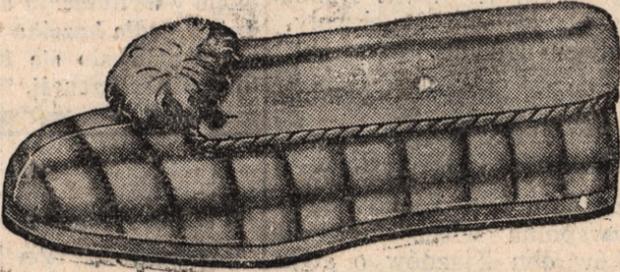
4.-

Nr. 35—42

Męskie

4.-

Nr. 39—45



POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

**Rata**

FABRYKA W CHEZMKU

**JEŻELI KREM**

... nie zachowuje jedności i delikatności naskórka... Jeśli jego działanie ogranicza się jedynie do maskowania braków cery... To znaczy, że ten krem nie jest czynny.

Przy stosowaniu CREME SIMON twarz Pani zajaśniałaby młodą pełną uroku i uchroniłaby ją Pani na zawsze od zmarszczek.

Droga do doskonałej piękności wiedzie przez

**CREME SIMON**

PUDRY SIMON  
drobne, przylegające, o subtelny zapachu  
MYDŁO SIMON  
czyste, przefiltrowane, doskonałe



Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

ORYGINALNE PROSZEK  
MIGRENO-NERVOSIN  
R.M.S.W. N° 1599  
Z FAB. KOGUTKIEM  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZEKÓW  
ZE ZN. FAB. KOGUTKIEM  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PROSZEKÓW W PUDEŁKU.

**BIBLIOTEKA TEATROW AMATORSKICH**

**Psie figle**  
żarty sceniczne, monologi, humoreski  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,25

**Wujaszek Alfonsa**  
Komedja w jednym akcie  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

**Dla świętej ziemi**  
Sztuka ludowa w 4 aktach  
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

**Wiec i Wacek**  
Komedja w 4 aktach  
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

**Pokój do wynajęcia**  
Krotochwila w jednym akcie  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

Przesyłkę uskuteczniamy wyłącznie za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze w placid można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:  
**Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego**  
w Grudziądzu (Pomorze).

**Jaką dziwną TAJEMNICĘ zna ten MĘŻCZYZNA**

Zapewnia on nadanie piękna, które przyciąga mężczyzn -W CIĄGU KILKU DNI

Czy chcesz jeszcze w tym roku, zrobić dobrą partję? Czy pragniesz posiadać ten rodzaj piękna, któremu żaden mężczyzna oprócz się nie zdola? O ile pragniesz tego, przeczytaj każde słowo tego oto polecenia.

Dzięki zdumiewającemu nowemu przepisowi, wynalezionemu przez znakomitego naukowca, może Pani obecnie osiągnąć piękno, którego Pani pragnie — w ciągu kilku dni. Ten świetny, nowy wynalazek jest tak skuteczny, że czyni on prawie czarodziejskie zmiany, nawet na brzydkiej, nieczystej i pomarszczonej skórze.

Ta tajemnicza substancja jest obecnie zawarta w znakomitym, paryskim Kremie Tokalon. Należy najwzajemniej stosować Odżywczy Krem Tokalon, koloru różowego, wieczorem. Odżywia on, odmładza i rozjaśnia skórę podczas snu. Rano zaś należy używać Odżywczego Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). Jest on wybielający, wzmacniający i ściągający — zwalca rozszerzone pory, wagi, krosty i t. d.

Jeśli chce Pani osiągnąć nowe piękno — jeśli pragnie Pani być powabną w oczach mężczyzny — niech Pani zacznie dziś jeszcze używać Kremu Tokalon. Niezależnie od tego, jak brzydka jest skóra Pani, będzie Pani zadowolona i zachwycona rezultatem. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

PROSZEK  
**KOWALSKINA**  
STOSUJE SIĘ  
PRZY UPORCZYWYCH  
BOLACH GŁOWY  
FABRYKA CHEM-FARM. „KOWALSKI” WARSZAWA